Nro 27.

KURYER LITEWSKI

w WILNIE DNIA 2 KWIETNIA V. S. 1813 ROKU.

WIADOMOSCI KRAJOWE.

Ukaz JEGO IMPERATORSKIEY MOSCI Samowładzcy Wszech Rossyy, z Rządzącego Senatu.

Rządzący Senat, wysłuchawszy uwiadomienia Nayświętszego Rządzącego Synodu z treścią przedłożenia JP. Radcy Taynego, Członka Rady Państwa, Ober-Prokurora Synodu i Kawalera, Xięcia Alexandra Mikołajewicza Golicyna, i przedstawionego razem, Naywyżey, w dniu 21 przeszłego pazdziernika, potwierdzonego przełożenia iegoż, o przydaniu niektórych świąt kościelnych do liczby tych dni, w których nie zwykły bywać, ani szkoły, ani sądy, ani urzędowe czynności w magistraturach, świeckiemu zwierzchnictwu podległych. W przełożeniu zaś tém napisano: „ W roku 1805, na przełożenie Ministra Oświecenia, rozkazano pewne dni świąt tabelnych zamienić na dni uczenia. Z tego zdarzenia Minister Sprawiedliwości wyiednał Naywyższe zezwolenie, poświęcić też dni na odbywanie Sądów, w nadziei, że Sądownictwa przez to przyśpieszą bieg interessów. Ale to postanowienie nie zostało rozciągnionèm na wydział Duchowny, względem czego, w tymże czasie, wydany był rozkaz Nayświętszemu Synodowi. W liczbie dni szkolnych i sądowych, podług wspomnianego wyżey postanowienia, umieszczone są niektóre święta kościelne, iakoto: dnia 6 grudnia i 9go maia pamiątka ś. Doktora Kościoła i Cudotworcy Mikołaja; dzień Zstąpienia Ducha ś.; dnia 29 sierpnia ścięcie głowy ś. Jana Chrzciciela; 26 września dzień ś. Jana Teologa; 1 pazdziernika dzień Protekcyi Nayświętszy Maryi Panny; i 22 dzień uroczystości Przenayświętszey Bogarodzicy Cudownego Kazańskiego obrazu. Ze względu, że kościoł Grecki Wschodni, od naydawnieyszych czasow, z szczególnieyszą czcią wielkie te dni święci, i że liczba ich iest tylko siedm, JP. Ober-Prokuror Synodu ośmielił się przełożyć JEGO IMPERATORSKIEY MOSCI, azaliby nie raczył rozkazać wspomnionych 7 dni przydadź do liczby tych, w które nie zwykły bywać ani szkoły, ani sądy, ani czynności urzędowe w magistraturach świeckich.„ Na którém przełożeniu własną JEGO IMPERATORSKIEY MOSCI ręką napisano. „ *Ma bydź podlug tego. ALEXANDER.*„ Dla wiadomości i należytego w tém Naywyższego JEGO IMPERATORSKIEY MOSCI rozkazu wykonania, do wszystkich mieysc urzędowych, Rządow Guberskich i Władz, do JPP. Ministrów, Kontrolera i Podskarbiego Państwa, Jenerał Gubernatorów, Woiennych Gubernatorów zarządzaiących interessami cywilnemi, i Naczelnikóm miast posłać Ukazy; Moskiewskiego zaś Senatu Departamenta uwiadomić przez kommunikacyą. Dnia 11 listopada, 1812 roku.

St. Petersburg, dnia 19 marca, v. s. Do Komitetu Ekonomicznego uzbroienia Sanktpetersburskiego, przysłali ieszcze ofiary następuiące: Konsyliarz Stanu *Iliński* 200, *Silberdiner* 9, 9tey klassy *Kuratnikow* 100, Konsyliarz nadworny *Łoficki* i Kapłan *Morozow* po 50 rubli; Stanu Konsyliarzowa *Uden* 1 pud szarpi i więcey 50 par bandażow, osoba niewiadoma bind 50 par i 2 funty szarpi, Kolleski Assesor *Lentz* 19[1] funt. szarpi, Kolleska Sekretarzowa *Rybinowska* 2 funt. szarpi, osoba niewiadoma 15 funt. szarpi, nadto Klasztor Stawropihialny Sołowiecki 5,000 rubli assygn. i srebra w różnych sprzętach 2 pudy.

Zostaiący w Administracyi Kollegium interessow zagranicznych, Radcy Kollegialni, *Jakub Wiacenko* i *Kajetan Facardi* naymiłościwiey mianowani Radcami Stanu.

Gubernator Cywilny Gruziński, Aktualny Radca Stanu, *Maliński*, naymiłościwiey mianowany Kawalerem orderu *ś. Włodzimierza* 2giey klassy, wielkiego krzyża.

Dowódzca korpusu Inżenierów okręgu Inflantskiego, Jenerał Major Inżenierów, *Schreiterfeld*, oraz, Półkownik inżenierów komendy inżenierney ryskiey, *Trusson*, naymiłościwiey mianowani Kawalerami orderu ś. Równoapostolskiego Xiążęcia *Włodzimierza* 3 klassy.

Szef półku Nowgorodzkiego *Kiryssyerów* Jenerał Major *Sokownin* naymiłościwiey mianowany Kawalerem orderu ś. Wielkiego Męczennika i Zwycięzcy *Jerzego* 4tey klassy.

Rodak nasz, Medyk i Członek honorowy Rady medyczney, przy Ministeryum Policyi ustanowioney, Radca Kolegialny, *O. K. Kamieniecki*, znajomy z praktyki swoiey i nauki, gorliwie się przykładaiąc do powszechnego dobra, wydał nie dawno *krótką informacyą, iak należy postępować z chorymi, w mieyscach, gdzieby lekarzy nie było.* Dzieło to approbowane zostało przez Radę Medyczną. Rząd z wdzięcznością one przyymuiąc, kilka tysięcy dzieła tego drukowanych exemplarzy po całem rozesłał państwie, a w miarę wychodzących z druku exemplarzy ciągle ieszcze rozsyła. Sposob pisania czysty i zrozumiały; prostość środkow, w każdém mieyscu łatwo znaleźdź się mogących; oraz, wyszczególnienie takich zdarzeń niezachowania się, z których między pospólstwem naybardziey wynikać mogą szkody dla zdrowia, niewątpliwém są zaręczeniem, że dzieło to JP. *Kamienieckiego* równie pożyteczném się stanie, iak i dawniey przez niego wydana xiążka o *leczeniu chorób prostemi sposobami*, którey pierwszego wydania, przeszło 30,000 exemplarzy drukowano, a niedługo potém powtórna z niektóremi dodatkami ukazała się edycya. Za dzieło to, z naydalszych stron *Rossyi*, odbiera autor oświadczenie szczególnieyszey wdzięczności. (*poczta półn.*)

Do magazynu Rossyyskiego tuteyszego kupca *Kuzniecowa*, w domu *Sukonnikowa*, na przeciw Pałacu Zimowego, przywieziono temi dniami różne towary z *Moskwy*, iakoto: z rękodzielni PP. *Czerokowych*, pikę, nankiny szare, białe i kolorowe, chustki do nosa; z rękodzielni *Titowa* różne persy; z innych rękodzielni: gredytury, atłasy, kitayki, lawantynę, chustki duże nakształt szalów w guście bucharskich, i szale; różne materye na kamizelki, ponczochy męzkie i kobiecie perkale, etc. (*poczta półn.*)

z Moskwy, d. 12 marca, v. st. Znaleziono teraz w *Kremlu*, pod ścianą wielkiey katedralney cerkwi *Wniebowzięcia P. M.*, nie daleko drzwi północnych, w stosie ułamkow żelaznych zagrzebany, krzyż z kopuły *Iwanowskiey* dzwonnicy, z łańcuchami i szrubami do niego należącemi, które, równie, iak i sam krzyż, czerwoném złotem są pozłocone. W wielu mieyscach, zapewnie od spadnienia z takiey wysokości, iest uszkodzony. Przy oglądaniu urzędowém, znaydował się i tenże sam kowal, *Ionow*, który krzyż ten robił. Zdarzenie to niezmiernie mieszkańców tuteyszych uradowało: wszyscy bowiem tego byli rozumienia, że krzyż

ten, iako zdobycz, przez powszechnego nieprzyiaciela wywieziony został. Wnieść teraz wypada, że wywieziony przez nieprzyiaciela z *Kremla* krzyż, musiał bydź z gmachu, obok dzwonnicy *Iwanowskiey* wznoszącego się, *Filaretskim* zwanego: gdyż w całym *Kremlu*, dwóch tych tylko krzyżow niedostawało, a ostatni z nich nierównie iest mnieyszy i nie miał takiey pozłoty, iak pierwszy.

W rękodzielni tuteyszey P. *Graczewa*, która iest w części miasta, *Chamowniczeską* zwaney, w grudniu (r. z.) rozpoczęły się roboty po dawnemu: w niey nabiiaią kartuny, chustki, naboyki: w drugiey zaś iego fabryce, we wsi *Michałkowie*, tką perkale, i dymki. (*poczta półn.*)

Smoleńsk, *d.* 10 *marca*, *v. st.* Zarządzaiący gubernią Smoleńską, Tayny Radca i Senator *Kaweryn*, odebrał temi czasy list od kupca *Rawenburskiego*, *Duchanina*, który dowodem iest prawdziwey iego litości nad losem spółziomków swoich, dotkniętych niszczącą nieprzyiaciela ręką. Uczynił on dla nich znakomitą ofiarę: maiąc w powiecie *Zyzdreńskim*, nad samą rzeką *Zyzdrą*, około 540 dziesięcin lasu, który całym prawie iest iego maiątkiem, wzywa włościan skarbowych i innych, z gubernii *Kałużskiey*, *Moskiewskiey* i *Smoleńskiey*, którzy od nieprzyiaciela domówstw swoich pozbawieni zostali, aby z lasow tych, w przeciągu teraznieyszego 1813 roku, chcieli brać drzewa, kładąc na każdą familią iednę wygodną izbę, z 50 bierwion, na 4 wierszki grubych, gdyby nawet liczba familii do tysiąca rozciągać się miała — Tak dobroczynny postępek P. *Duchanina* w wieczney zostanie pamięci mieszkańców tuteyszych, którzy wszędzie znaydują ku osłodzeniu ich doli gorliwą litość i chętne wspomożenie: te piękne cnoty, znamionuiące szczególniey charakter *Ruskiego* narodu.

Nie dawno wysłano ztąd do *Moskwy* 168 dział Francuzkich, w szybkiey ucieczce z granic *Rossyi*, przez ich opuszczonych. (*poczta półn.*)

z Porzecza (*gub. Smoleń.*), *d.* 10 *marca*, *v. st.*

Zwieziono tu znaczną liczbę wanczosow, które wiosną do *Rygi* spuszczone będą.

Niedawno prowadzono tędy z *Wilna* do *Moskwy* 56 dział Francuzkich, różnego kalibru, przeznaczonych na wzniesienie tam monumentu, dla uwiecznienia pamięci wielkich zwycięztw woyska naszego i ostatecznego zniszczenia nieprzyiaciół, innym zaś traktem przewieziono 200 dział. Każdy ciekawie oglądał te trofea, męztwem i walecznością rycerstwa Rossyyskiego zdobyte, a w sercu swoiem błogosławił Pana Zastępow, który kochaną oyczyznę naszą wyrwać raczył z rąk okrutnego nieprzyiaciela.

D. 12 z. m. z należytemi obrzędami otworzono tu szkoły powiatową i parafialną, które umieszczone zostały w domu kupca *Zytkina* (*poczta półn.*)

WIADOMOSCI ZAGRANICZNE.

Berlin 21 (9) *Marca.* Jenerał kawaleryi Hrabia *Wittgenstein* wydał tu do mieszkańców północnych *Niemiec* dwie odezwy; iedna pod datą 16 (4) Marca, kończy się temi słowy: „Waleczni *Niemiec* mieszkańcy! „ Przeświadczcie się nakoniec, że własne wasze ręce „ kuią te łańcuchy, które was krępuią; że do odzyskania wolności, nie naszey pomocy, ale tylko waszey woli i niezłomnego postanowienia wam potrzeba — — — Ty zaś, garstko nieprawych *Niemców*, wzgardliwi słudzy ciemiężycieli swoich! Drzyycie na wiszącą nad wami Boga i ludzi zemstę! Co do mnie, kiedy z poymanym żołnierzem *Francuskim*, podług nayłagodnieyszych praw woienney niewoli postępować będę, tedy przeciwnie, każdy z bronią w ręku przeciw powszechney *Germanow* oyczyznie wzniesioną, poymany *Niemiec*, w nayodlegleyszych *Rossyi* prowincyach opłakiwać będzie, iż na własnych współziomków śmiał dobydź żelaza.„

W drugiey pod 18 (6) Marca, między innemi, czytamy: „ w nayściśleyszym związku z *Prussami*, i z „ innemi potężnemi sprzymierzeńcami swoimi, posyła „ mnie do was ALEXANDER OSWOBODZICIEL, „ abym niesławne wasze kaydany pokruszył, abym was, „ waszym prawym Xiążętom, waszey oyczyznie, waszey mowie, ustawom i zwyczaiom oddał, i nakoniec wydobył z pod mocy obcego władcy, który — „ Historya ieszcze nie wystawia przykładu tak oburzaiącey pogardy rodu ludzkiego! — publicznie i uroczyście sam oświadczył, iż pierwsza powinność „ Rządców, których on nadaie podbitym przez siebie „ narodom, tycze się iego samego, druga Francyi, a „ trzecia dopiero, dobra tych ludów, które ich władzy powierza! „

Kończy się ta odezwa obwieszczeniem tyczącém się publicznych urzędników, którzy zbyt gorliwie po woli Napoleona przeciwko interesowi swych rodaków działać będą: „ Nie polegaycie na moiey obronie przeciwko sprawiedliwey zemście ludu! Ja sam was i „ waszych spólników stawię przed sądem uciemiężonego od was narodu. „

Berlin 23 (11) *Marca.* Król Jegomość ustanowił nowy order, który nayszczególniey w przeciągu teraznieyszey woyny udzielany będzie. Nazywa się *krzyż żelazny* — Dziś ogłoszono tu następną odezwę.

Ustawa względem organizowania Milicyi.

„ Swieży, i przed oczyma stoiący przykład okazał, że Bóg te narody pod swoię szczególną bierze „ opiekę, które, położywszy w swoim Władcy nieograniczone zaufanie, statecznie i z całą siłą bronią „ oyczyzny od obcego ucisku.

„ Prusacy! godni tego imienia, bądźcie temże „ samém przeięci uczuciem. Was także ożywia żądza skruszenia iarzma obcego. Z rozrzewnieniem „ widziałem tego dowody, w tym zapale, z iakim młodziency ze wszystkich stanów biorą się do oręża, i „ staią pod chorągwiami woyska moiego, w tey ochocie, z iaką doyrzali mężowie, gardząc niebespieczeństwy, zaciągaią się do służby woienney, i w tych ofiarach, przez które wszystkie stany, bez różnicy „ płci i wieku, miłość swoię do oyczyzny okazuią.

„ Już pełne odwagi woysko stoi obok zwycięskich i potężnych Sprzymierzeńców, gotowe wspierać ich usiłowania. Ci woiownicy walczyć będą za „ niepodległość i chwałę narodu: lecz to oboie, w ten„ czas dopiéro ubespieczoném będzie, kiedy każdy syn „ oyczyzny tey walki o wolność i sławę stanie się uczestnikiem.

„ Prusacy! ku temu końcowi nieodbitą iest potrzebą wystawić w iak naykrótszym czasie kraiową „ milicyą, (*Landwehr*) i organizować powszechne uzbroienie (*Landsturm*). Pierwszą tym rozkazem stanowię, względem drugiego uczynią się rozrządzenia. „ Czas nie dozwala, abym się w tym względzie z wiernemi mnie stanami naradził: lecz prawidła tyczące „ się wystawienia milicyi, są do możności i sił każdey „ prowincyi stosowane. Władze Administracyyne kommunikować ie będą Stanom. Pośpiech iest nieodbicie potrzebny. Tu się okaże dobra wola każdego, „ na którey słusznie polegać mogę.

„ Wierny móy lud, zaczynaiąc tę ostatnią stanowiącą walkę, za oyczyznę, swobodę, chwałę i niepodległość swoię, wszystko poświęci, aby wiernie „ zachował to starożytne imie, które, krwią swą opłaciwszy, zostawili nam w dziedzictwie przodkowie.

„ Ktoby iednak, nikczemnym iakim zasłaniaiąc „ się pozorem, nie z powodu niedostatku sił fizycznych, „ chciał się uwolnić od tey powinności, tego niech „ ściga nie tylko kara prawami oznaczona, ale nawet „ pogarda tych wszystkich, którzy za to, co iest nayświętszém i naydroższém dla człowieka, życie swoie „ chętnie niosą w ofierze.

„ Sprawa moia iest sprawą moiego ludu, i wszystkich dobrze myślących w Europie. Dan w Wrocławiu 17 Marca 1813. *Fryderyk Wilhelm.*

Rada nasza wydała do mieszkańców stolicy odezwę wzywaiącą do ofiary, którą *Berlin*, iako miasto, złożyć ma dla oyczyzny. (*Zuschauer*)

Berlin 27. *Marca.* *n. st.* Dnia 22go. Król Jegomość wraz z Xięciem Następcą tronu przybyli do *Potsdamu*,

a dnia 24go do *Berlina*.

Pomiędzy wielą odezwami, które tu ogłosić kazał JW. Jenerał Hr. *Wittgenstein*, w wydaney do *Sasow*, pomiędzy innemi czytamy:

„ Waleczni *Sasi*! iak mam do was przemawiać? „ Czy iak nieprzyiaciel? tym nie iestem. Jesteście „ godnem *Niemców* plemieniem, a ia w imieniu moie- „ go Monarchy przybyłem, od haniebnego iarzma „ wszystkich *Niemców* uwolnić. Będę zatem do was „ mówił, iako przyiaciel; słuchaycie mnie! Albowiem „ dobrze wam życzę — —

„ Bydź może, że was zdumiewa widok uzbro- „ ionych *Rossyanów* i *Prusaków*, którzy wchodzą do „ ziemi waszey; bydź może, że sami nie wiecie, jak „ wam postąpić należy, kiedy was Król własny opu- „ ścił i spokoyne zachowanie się zalecił. Lecz, gdy „ dóm gore, nie czas jest właściciela pytać o pozwo- „ lenie gaszenia pożaru. Dom waszego Króla już da- „ wno gore; On sam jest w udręczeniu, i nie śmie „ zapewne mówić, jak mu jego prawdziwie oycow- „ skie serce dyktuie. Pomyślcie zatém! On, Król *nie- „ mieckiego* narodu, który oddawna wasz pot i krew „ waszę *Francuzóm* poświęcać musiał, on miałby was „ do spokoyności upominać w tey chwili, kiedy spo- „ koyność iest występkiem? Wybiła godzina, któ- „ ra iuż powtórnie nie uderzy, godzina oswobodze- „ nia się od obcego iarzma! A on sam mógłby żądać, „ abyście na dzwięk iey uszy zatkali! Od czterdzie- „ stu pięciu lat pracował on na szczęście i chwałę wa- „ szę, a teraz miałby chcieć nędzy i hańby swoich pod- „ danych? Nigdy! Wszakże on sam was upomniał, „ abyście starożytną chwałę *Saxonów* utrzymać chcie- „ li! Móy Monarcha z całą swoią potęgą, Król *Pru- „ ski* z całą swoią siłą, przychodzą wam na pomoc, „ i — byleście tylko chcieli — woyna lat trzydzieści „ trwać nie będzie. Przy pomocy Nieba w jednym „ roku skruszymy nasze kaydany, a w tenczas każdy „ z chwałą spokoynie do domu swego powróci. W ten „ czas powstaną znowu zniszczone wasze rękodzielnie, „ wasz handel odzyska dawne, dziś sobie zamknięte „ drogi, wasze rolnictwo zakwitnie, wasi synowie nie „ będą już więcey na rzeź prowadzeni; słowem: przyy- „ dzie czas pokoiu, za który Król wasz sam wdzię- „ czny wam będzie. Lecz kto, nim ta pora nastąpi, „ bezczynnym zostać zechce, tego ja za prawdziwego „ *Saxończyka*, ani za uczciwego *Niemca* nie uznaię. „ Kto nie jest za wolnością, ten iest przeciwko niey. „ Obieraycie zatém! braterskie moie pozdrowienie, „ albo, móy miecz. Połączcie się ze mną, abyście „ swego Króla i swoię udzielność zdobyli; a w ten „ czas, oby on jeszcze wami przez drugie czterdzieści „ pięć lat w pakoiu i obfitości rządził! Albowiem nie „ sądźcie, abym chciał was od niego oddzielić, owszem, „ pragnę mocniey zbliżyć te ogniwa, które was z nim „ łączą, a które obca tyrania rozerwała. Powinniście „ mieć wolnego Króla i wolnym nazywać się narodem! „ Do broni zatém! „ &c.

Królewiec 27 (15) *Marca*. Dzisieysza nasza gazeta zawiera Edykt Królewski datowany we *Wrocławiu* 20 Marca, który uchyla i znosi tak nazwany *systemat lądowy*, dla miast *Pruskich*, i wszystkie porty dla okrętow i towarow narodów przyiacielskich i neutralnych otworzyć zaleca. Ustawy tyczące się handlu roku 1810 wydane, są zniesione, przeciwnie wprowadzenie i przewoz *Francuzkich* towarow zabroniony.

W rozrządzeniu wydaném, dnia 22 Marca, Kanclerz Stanu *Hardenberg* ogłasza, że nowe korpusa woyskowe utworzone nie będą, i [illegible] stanu do korpusów teraz pod bronią stoiących wcieloną zostanie: że szczególniey, z tych młodych ludzi, którzy się sami uzbraiaią i ekwipuią nie mogą bydź złożone osobne zastępy, gdyż tym sposobem sam kwiat narodu w massie mógłby bydź na niebespieczeństwo narażony: że młodziency z tey klassy, do stoiących nawet korpusów wcieleni, piątą tylko część ich liczby składać będą. (*wszyst. z Zuschauera*)

Hamburg, *dnia* 20 *marca*, *n. s.* Jenerał *Blücher* dowodzi woyskiem *Pruskiém* w *Szlązku*, i jego przednia straż, d. 16 marca, do *Saxonii* wkroczyła.

Wielkie Rossyyskie woysko, które się między *Kistrynem* i *Głogową* rozciąga, czyni przygotowania do przebycia *Odry*. 55,000 ludzi infanteryi i 22,000 kawaleryi, dla dopełnienia Rossyyskiey wielkiey armii, d. 6 marca, nad *Wisłą* stanęły, i po kilku dniach odpoczynku udadzą się do korpusow, do których należą.

Görlitz, (w Luzacyi), z powodu zaraźliwych chorob w tém mieście, został od *Rossyan* opuszczony, którzy się w okolicach rozłożyli.

Woysko Jenerała *Wittgensteina*, 18,000 ludzi, które d. 11 do *Berlina* weszło; i które ma znaczne korpusy już nad *Elbą* stoiące, wkrótce wyruszy ku brzegom tey rzéki.

Szwedzi, pod wodzą Jenerałów *Engelbrecht* i *Stenders* wylądowali w *Pomeranii szwedzkiey* i *Stralsund* osadzili. Oczekuiemy tu niezadługo znacznego korpusu, który iuż w *Karlskronie* siadł na okręty.

Półkownik *Tettenborn* do mieszkańców lewego brzegu *niższey Elby* wydał następuiącą odezwę:

„ Nie tayny wam iest los wielkiego Francuskie- „ go woyska, które haniebnie na polach *Rossyi* zni- „ szczoném zostało, dla tego, iż nie było tak drogiey „ ofiary, którey by Imperator i naród Rossyyski w tey „ walce za oyczyznę nie poświęcił. Przeświadcz się „ o tem, Niemiecki narodzie, kto krwią i maiątkiem „ swey wolności broni, ten nieznosi jarzma! Wszakże „ Bòg równie iest z wami, iak z nami był. Godzina cier- „ pień i narzekania ustąpiła mieysca godzinie rado- „ ści i czynow, a po tych godłach, które nam niebo „ zwiastowało, ci tylko lękać się mogą, którzy się do „ niewoli porodzili. Do broni zatém, waleczni Niem- „ cy! do broni na woynę świętą, która błogosławień- „ stwa swoie na narod *Niemiecki* wyleie. Potężne „ hufce śpieszą wam na pomoc; w *Hamburgu*, *Lubece*, „ i w *Lawenburskim* kraju, wszystko się bierze do o- „ ręża. Czyńcie podobnie. Przywróćcie dawne swo- „ ie władze, abyście w swawolą i bezrząd niepopadli. „ Ci z was, którzy się opatrzą orężem, pieszo lub „ na koniu, maią się do mnie, do *Haarburga* udawać; „ gdzie ich urządzę, i niezwłócznie na nieprzyiaciela „ poprowadzę, aby ich waleczność pozostałym *Niemiec* „ mieszkańcóm stała się pełnym chwały przykładem. „

Wczoray obywatele miasta *Hamburga* pierwszy raz się zgromadziwszy, na wystawienie hanzeatyckiego korpusu, zamiast 100,000, uchwalili 200,000 talarow: tudzież organizacyą zwyczayney gwardyi mieyskiey od 7,200 ludzi, dla straży miasta. Potém postanowiona była Deputacya z 5ciu Radców i 10ciu mieszczan złożona, która, nagleysze i mniey ważne sprawy, bez zwoływania ludu, ułatwiać będzie mogła.

D. 18 nastąpiła przemiana Rządu i przywrócenie dawnego Senatu, bez naymnieyszego zamieszania. W *Lubece* d. 19 zgromadził się Senat, gdyż Municypalność oświadczyła się za rozwiązaną: przywrócenie dawnego porządku rzeczy na placu publicznym ogłoszone było i uroczyste *Te Deum* śpiewano. D. 20 weszło 300 *Rossyanów*, poprzyiacielsku wezwanych do miasta, do którego mieszkańców Półkownik *Tettenborn* następną wydał odezwę:

„ Poszliście za przykładem miasta *Hamburga*, „ składaiąc władze *Francuzkie* pierwiey ieszcze, nim „ woyska *Rossyyskie* na ziemi waszey stanęły. Przyy- „ miycie za to zapewnienie ukontentowania moiego „ Wysokiego Monarchy, i podziękowanie *Niemców*, „ braci waszych.

„ Teraz, waleczni *Lubeczanie*, idzie oto, aby- „ ście zabespieczyli swoię wolność, i *Niemieckiey* „ krainie do zdobycia niepodległości dopomogli. Do „ oręża zatém! okażcie się godnymi dzielnych waszych „ przodków, i pomniycie na sławę, którą się nie- „ gdyś *Lubeka*, iako miasto Hanzeatyckiego związku, „ szczyciło. Wystawiony będzie korpus Hanzeatycki, „ do którego tylko sami ochotnicy przyymowani bę- „ dą. Spieszcie więc do tego zastępu, kto tylko broń „ nosić zdoła, i dla kogo miłość oyczyzny i hańba nie-

„ woli, nie są czcze wyrazy.

Z rozkazu Półkownika Barona *Tettenborn*, Pruski główny Pocztamt został znowu w tém mieście przywrócony.

W liście iednym z *Hamburga*, pod 23 marca, donoszą, że ustanowienie kassy od 600,000 mark, dla ekwipowania korpusu ochotników, którzy z ochotnikami *Lubeki i Bremen* połączeni, składać maią korpus Hanzeatycki, zostało przez Rząd uchwalone. Proiekt, aby ta kassa do 300,000 mark ograniczona była, i aby ochotnicy Imie *Niemieckiego* korpusu nosili, został odrzucony: osądzono bowiem, iż drobna oszczędność wcale nie przystoi, w tey chwili, gdzie o los oyczyzny chodzi, i że hańbą byłoby, ukrywać swoie imie, walcząc z nieprzyiacielem.

Jeszcze dnia 19, 2000 mundurow i kilkaset siodłami opatrzonych koni, korpusowi ochotnikow, już bardzo w liczbę pomnożonemu, wydane zostały. Krawcy ofiarowali się bezpłatnie wygotować wielką liczbę mundurow; a zaciągaiących się do wóyska tak iest wiele, że iuż dziś do kawaleryi nikogo nieprzyymuią, ktoby się sam nie mógł w broń i konia opatrzyć.

Wiadomości z *Helgoland* donoszą o niezwłócznem przybyciu z *Anglii* legii Niemieckiey, pod wodzą Xięcia *Brunswick-Oels*. — Dziś dwa statki z towarami osadniczemi do tuteyszego portu zawinęły: wiele zaś innych ieszcze *Duńczykowie* w *Glückstadt* zatrzymali.

Względem losu miasta *Bremen* iesteśmy tu troskliwi. Po wyyściu załogi Prefekt i inne Francuzkie władze od gminu znieważone i skrzywdzone były; dowiaduiemy się zaś, że korpus *Cara St-Cyr*, który stąd wymaszerował, złączony z oddziałem *Moranda*, skierował drogę swoię na *Bremen*, dla dostania się na tamtą stronę *Wezery*. (Gazeta Berlińska pod 27 Marca donosi, że przy *Bremerlehe* (za Elbą 7 mil na północ od Bremen), 7,000 *Bawarczyków* i 1,400 *Francuzów*, przymuszonymi zostali do złożenia broni. Oddawszy oręż, działa i ammunicyą, *Francuzi* otrzymali wolność odeyścia w dalszą drogę.)

Haarburg i *Stade*, miasta na lewym brzegu *Elby*, są przez Kozakow osadzone.

Piszą z *Kuxhaven* (port Hamburski *przy uyściu Elby*) pod d. 19 Marca; gdy woyska Francuzkie d. 16. Marca, zamek *Ritzebüttel* i baterye, które nad uyściem *Elby* panowały, opuścili, zagwoździwszy działa, spaliwszy lawety, i zniszczywszy 200 szalup kanonierskich, leżących w porcie; dwa Angielskie brygi, pod dowództwem Porucznika *Banks*, które przed portem stały, d. 17. wysadziły na ląd oddział od 30 ludzi, z którym się dzisiay inny oddział od 100 ludzi ma połączyć. W tych dniach większey liczby woyska oczekuiemy. (*Zuschauer.*)

Altona, 12 *Marca n. st.* Już od kilku dni, przygotowania przez urzędników *Francuskich* w *Hamburgu* czynione, zapowiadały bliskie i zupełne z ich strony tego miasta opuszczenie. Sprzęty i kassy były wywiezione: rozmaite juryzdykcye iedne po drugich zamknięte: celnicy w różnych oddziałach udali się w drogę: nakoniec urzędnicy cywilni, naprzód żony i dzieci, a potém i sami wyiechali. Dziś z rana woienna załoga odebrała nagle rozkaz do marszu, i około południa Jenerał Dywizyi *Carra St. Cyr*, Xiąże *Reuss*, Dyrektor Jeneralny Policyi *d'Aubignosc*, przeszły Kommendant miasta Baron *Ivendorf*, na czele mocnego oddziału Zandarmów, i kolumny przeszło od tysiąca ludzi różney broni, wyciągnęli z miasta przez bramę *Stein-Thor*. W bramie rozkazał Jenerał swemu Adjutantowi, aby Panu *Weidemann*, który był na czele iednego oddziału jazdy *Hamburczyków*, oświadczył iego zupełne ukontentowanie z postępowania mieszkańców w czasie iego pobytu, i aby ich do dalszego wytrwania w wierności ku Napoleonowi upomniał. Potém kolumna pociągnęła w naylepszym porządku drogą do *Bergedorf*. Tym czasem we wszystkich częściach miasta dał się słyszeć odgłos trąby, i 52 kompanii mieszczan zebrały się natychmiast u swoich Kapitanów. Wszystkie straże w mieście i bramach wzmocnione zostały: korpus jazdy rozsyłał patrole na wszystkie ulice, i zdaie się, iż nic nie zmiesza spokoyności, z iaką obywatele tego ludnego miasta, które we wszelkich wypadkach godność swoię zachować umiało, rozwinienia dalszego swoiego losu oczekuią. (*Zuschauer*)

WIADOMOSCI ROZMAITE.

Wyiątek z wiadomosci wydaiących się w główney kwaterse Woyska naszego. — „Oddział, który zostawał pod dowództwem walecznego Półkownika *Sesławina*, pozbawiony został przez czas niejaki dowódzcy swego, który pod samém miastem *Wilnem* ciężką ranę w lewą rękę otrzymał i był przymuszony z boleścią, do czasu wyleczenia się, opuścić ten zawód, w którym tak świetną okrył się sławą, za Monarchę i oyczyznę walcząc. Przed wyyściem z *Wilna* oddział ten, po półkach rozesłać się maiący, stawiony był przez samegoż *Sesławina* przed Wodzem Naczelnym woysk, Jenerał Feldmarszałkiem, Xiążęciem *M. L. Goleniszczewym-Kutuzowem-Smoleńskim.* Przedstawienie to było widokiem pełnym naytkliwszych wzruszeń! JO. Xiąże Feldmarszałek stał otoczony pierwszemi Officerami i urzędnikami, a bohatyr *Sesławin*, raną osłabiony, wybladły, odziany płaszczem prostego sukna, podwiązaną maiąc rękę, przedstawiał walecznych towarzyszów trudow swoich. Sędziwy wódz, imieniem oyczyzny, dziękował im za męstwo i zwycięstwa; rycerze zaś, wynurzaiąc swoie wzruszenia, odpowiadali mu powtarzaniem grzmiących *Ura*! O jak słodka ta chwila dla Wodza i rycerzy, i jak są przenikaiące te proste słowa: *dzięki wam, waleczni Ruscy żołnierze!* Słowa Wodza, wymówione do zwycięzkich Rycerzy, w chwili, kiedy nieprzyiacielskie hufce zniszczone, oyczyzna zbawiona, i kray, w którym złośliwy najezdnik powywracał spokoyne chaty nieszczęśliwych wieśniaków, oycowską pieczołowitością Naymiłościwszego Monarchy, przychodzi już do stanu, w któym zdolny będzie zapominać czasowych klęsk swoich.„ (*Poczta Półn:*)

Gazeta S. Peterzburska Akademicka położywszy odezwę W. Kanclerza Dworu Austryackiego Hrabiego *Ugarte* (*znayduie się ona w 20 numerze Kuryera Litew.*) czyni następuiące uwagi: „ Znikły więc wszelkie obawy, iżby *Austrya* na własne dobro niepomna, działać dziś mogła przeciwko interessom swoim. Cesarz *Niemiecki*, Monarcha wielkomyślny, czuie to mocno, że nie tylko córki swoiey, ale iest także oycem wielu narodów berłu iego poddanych, czuie, że iego obowiązkiem iest zdać sprawę synom swoim, wnukom, i całey potomności ze sposobu użycia sił swoich w tey chwili, w którey rzecz idzie o swobodę *Europy*. Cesarz *Niemiecki* nie myli się bynaymniey: *Pokóy iest naypierwszą wszystkich Państw Europeyskich potrzebą:* ale na taki pokóy, któregoby warunki zawierały w sobie rękoymią iego trwałości, nie zgodzi się Napoleon, poki tylko będzie miał nadzieię, iż poddani iego posłuszni mu będą: a tak wszystkie mocarstwa zawołaią z Xiążęciem następcą Szwedzkiego tronu, „ iż iedna tylko siła położyć może granice iego pretensyom.„

Wiadomo, że Król *Saski* wydał odezwę, przez którą uwiadamia o przedsięwzięciu statecznego wytrwania w poprzedniczym swoim politycznym systemacie. Ile razy ta odezwa, na mieyscach publicznych, dla powszechney wiadomości, przybitą była, lud wnet ią odrywał i szarpał — Potrzebaż drugiego ieszcze dowodu na to, że sposob myślenia mieszkańców *Saksonii* zgoła się nie zgadza z tą odezwą ich Króla; i że oni bynaymniey sobie nie życzą poświęcać krew swoię w ofierze za wielkie dary i łaski, któremi tak szczodrobliwie uposażył ich *Napoleon?* (*poczta półn.*)

Admirał *Warren* z flotą od dwóch okrętów liniowych, pięciu fregat i trzech statków lekkich zamyka ściśle port Amerykański *New York*.

Milicya w tey części *Prus*, która leży między *Wisłą* i *Rossyyską* granicą, wynosi 20,000 czynnych, i 10,000 ludzi w rezerwie — W Szląsku wszystko iest w poruszeniu. W tey prowincyi formuie się 100 nowych batalionów i 30 bateryi. Ofiary patryotyczne

DODATEK

idą z zadziwiaiącą gorliwością i pośpiechém. Dnia 1 kwietnia wszyscy nowozaciężni młodzieńcy w różnych mieyscach zgromadzić się maią, gdzie na szwadrony zostaną podzieleni, i służbę swoię rozpoczną.

W gazecie *Królewieckiey* czytamy oświadczenie, podpisane przez Oficerow *Legii Niemieckiey*, którzy, ze służby Królow, *Bawarskiego*, *Saskiego*, *Westfalskiego* i W. Xięcia *Frankfortskiego*, zaciągnęli się pod iey chorągwie. Ci woiownicy w obliczu Monarchów swoich i Oyczyzny oświadczaią, że nie żadna osobista uraza lub uchybienie, ale samo uczucie honoru i patryotyzmu skłoniło ich do tego kroku. „Nie chcemy, mówią tam, pomagać *Francuzóm* do zwalczenia *Niemców*, ale *Niemcóm* do odzyskania swobody. Potomność nie zapyta w iakiey byliśmy służbie, ale za iaką walczyliśmy sprawę? zapyta ona, czyliśmy dobyli żelaza za oyczyznę i za ludzkość, albo też za *Francyą* i sprawę tyranii?„ (*le Conservateur*)

Wiadomość o Hamburgu.

Miasto *Hamburg*, które z powodu świeżo zaszłych wypadków, jest dziś przedmiotem uwagi, liczy się trzeciem w rzędzie miast Niemieckich, pod względem swey ludności, a pierwszem co do bogactw i handlu. Zabudowane na prawym brzegu przy uyściu *Elby* i na przyległych wyspach, oblane od północy rzeką *Alster*, która się w kilkanaście rozlewaiąc kanałów, w różnych kierunkach przerzyna środek samego miasta, położone między dwóma morzami, które handlem swoim połącza, opatrzone w porty, w mieszkańców czynnych, pracowitych i przemyślnych, *Hamburg* posiada wszyskie handlownego miasta korzyści. Obszerne warownie, otaczaiące to miasto, z przyczyny rozległości swoiey i niedoskonałego urządzenia, mniey dziś użyteczne bydź mogą: wały służą za mieysca publicznych przechadzek, skąd nayws panialsze odkrywaią się widoki. W roku 1793 w 5 parafiach składaiących miasto liczono 7904 domów, 3397 składów i kramów, 9561 mieszkań zbudowanych na wierzchu handlowych składów, i 1839 sklepów zamieszkałych. Ludność napływem Emigrantów w czasie Rewolucyi *Francuskiéy* i *Holenderskiéy* pomnożona, na początku tego wieku 120,000 dusz przenosiła. Widok wewnętrzny miasta nie ma wiele przyiemności: ulice ciasne i ciemne; w architekturze domów widać, iż więcey dawano względu na ich trwałość i ekonomiczne korzyści, niżeli na piękność kształtów; godne są jednak widzenia Kościół S. Michała, Gotyczna, ale piękne zachowniąca proporcye; wieża S. Piotra; pałac Ambassadora Cesarzów *Niemieckich* i Hrabiego *Potockiego* — Instytuta publiczne w Hamburgu są szczególnieyszey godne uwagi: miłość ludzkości połączona z rozsądkiem i przezornością przewodniczyła tym dobroczynnym zakładom. Dóm *sierot*, utrzymanie i policya *żebrakow*, dom *poprawy*, a nadewszystko liczne dla żeglarzy i cudzoziemców szpitale, są w oczach tych nawet, którzy podobne zakłady w *Londynie* lub *Kopenhadze* widzieli, godne podziwienia. Zarządza i kieruie tém wszyskiem *Towarzystwo Patryotyczne*, z nayznakomitszych obywateli miasta złożone, którego ustawy i troskliwość czynią zaszczyt moralności mieszkańców. *Hamburg* ma Gymnazium i Szkołę, które w liczbie Professorów, liczyły uczonych pierwszego rzędu, jakiemi są Jeograf *Ebeling*, Filozof i naturalista *Reimarus*, sławny pisarz w materyach Ekonomii polityczney, i założyciel szkoły, pod naszwiskiem akademii handlowey, *Busch*, i inni. Biblioteka Miasta, codziennie przez 4 godziny otwarta, zawiera przeszło, 100,000 xiąg i rękopismów — Naymocnieyszą zasadą bogactw i handlowey *Hamburga* przewagi był bank, 1619 roku w tém mieście założony. Massa cyrkuluiącego w banku funduszu jest, tajemnicą Stanu: ile jednak wiedzieć można, od 1793 do 1797 powiększył się on w stosunku 9 do 17, a w ten czas jednak nie wyrównywał jeszcze dwóm trzecim dawnego banku *Amsterdamskiego*. Co się tycze bogactw prywatnych Hamburczanow uczynić sobie można o nich wyobrażenie, zważaiąc, że $\frac{1}{4}$ procentu od szacunku wszelkiey własności, podług sumienia zeznaney, jako podatek opłacana, stanowiła kapitał tychże własności od 40 do 50 milionow talarow bankowych wynoszący. Handel tego miasta był niezmierny. Od 1900 do 2000 okrętow kupieckich zawijało co rok do portu *Niederbaum*.

Hamburg, jeżeli nie założenie swoie, tedy przynaymniey wyniesienie na stopień miasta, winien Karolowi Wielkiemu. Od tey epoki podlegał różnym losu przemianom. Zbudowany na ziemi, do którey dom *Holsztyński* rościł sobie prawo, zależał naprzód od tych Xiążąt i nawet po weyściu swoiém w roku 1241 w związek *Hanzeatycki*, przysięgę wierności i hołd Królom Duńskim jako Xiążętom *Holsztyńskim* składał. W roku 1618, lubo wyrok Kamery Cesarskiey, uznał to miasto za wolne, i nadał mu prawo zasiadania i głosowania na Seymie Rzeszy *Niemieckiey*, pretensye jednak Królow *Duńskich*, które nie raz woyną i oblężeniem groziły, nie dozwalały mu korzystać z tego przywileiu, i dopiéro traktat w roku 1768 zawarty, kończąc te wzaiemne rozróżnienia, przypuścił *Hamburg* do używania praw swoich. Ta Rzeczpospolita musiała jeszcze walczyć w łonie swoiem ze straszliwszym daleko nieprzyiacielem: były to domowe niezgody, które w 1708 wszczęło pospólstwo Senatowi i możnieyszym niechętne, a przez zapalone kazania Pastora *Krumholz* pobudzone. Kommissya Cesarska, wsparta woyskami niższey Saxonii przywróciła nakoniec porządek i w roku 1712 przepisała Konstytucyą, która się z małemi odmianami aż do ostatnich czasów utrzymywała. Rządzi tém miastem Senat ze 4 Burmistrzow i 24 Senatorow złożony: 3 burmistrzów i 11 Senatorów powinni bydź uczeni i mieć stopnie Doktorow albo wyzwolonych w prawie: inni wszyscy negocianci handlowi. Władza prawodawcza przebywa w powszechném zgromadzeniu obywateli *czynnych*, to jest: posiadaiących niemniey od 1000 talarów bankowych maiątku, to zaś zgromadzenie w różnych się znowu kollegiach reprezentuie.

Co się tycze obyczaiow, zabaw publicznych i oświecenia mieszkańców, trudno jest oznaczyć je rozróżniaiącą cechą, z przyczyny, że *Hamburg* zawsze był zbiorem ludzi wszystkich narodów, wszelkiego wieku, stanu i obyczaiów, których handel, albo miłość wygodnego i niepodległego życia do tego miasta sprowadza. Nie masz tu dworu, któryby swym przykładem dawał prawo; nie masz klas uprzywileiowanych, któreby ton w posiedzeniach stanowiły. W tey osobliwszey mieszaninie narodów, postrzegacz nic, prócz niey samey, oryginalnego nie widzi. Można tu poznać i porównywać wszystkie ludy Europy, a nawet innych części świata, z których każdy swóy ubiór, swóy język i sposob życia zachowuie. Jednakże ograniczaiąc uwagę swoię samemi rodowitemi mieszkańcami *Hamburga*, w wielu domach widać sposób życia *Angielski*, z gościnnością starożytnych *Sasów* połączony. Znaydziemy tam szacunek dobrych obyczaiow, przystoyność, wiarę i rzetelność, wielu ludzi gruntownie oświeconych w nauce handlu, w Historyi i w językach, wielu nawet umieiących cenić płody nauk i sztuk pięknych — Dochody publiczne miasta wynosiły przeszło 11 millionow złotych polskich: siła zbroyna zawsze na żołdzie utrzymywana, 2000 piechoty i jazdy, lecz oprócz tego mieszczanie składali pięć regimentów woiennym sposobem organizowanych, zbroynych i w każdym czasie gotowych.

OGŁOSZENIA.

3 Rząd Imperatorskiego Uniwersytetu Wileńskiego wzywa Sukcesorow zmarłego na dniu 6 Sierpnia roku przeszłego Exjezuity Antoniego Balcewicza, aby się zgłosili do Kowna do Dozorcy tameczney Szkoły JP. Ławrynowicza, dla odebrania pozostałości w pieniądzach wynoszącey rubli srebrnych dwadzieścia cztery, i dalszey drobney ruchomości.

DONIESIENIA

1 Dnia 13 Marca roku idącego, zgon zacnego Obywatela W. Ludwika Jerzego Lipnickiego Podstolego Inflan. Adwokata Sądu Głłgo Lit: Gubernii Wileń: napełnił żalem i boleścią serca, wszystkich znaiomych, przyiaciół, sąmsiadów, krewnych, sług i poddanych. Dobrze i chwalebnie przepędzony wiek zeszłego, jest zaszczytem, a dla żyiących przykładem będzie. Mąż ten pełen był cnoty, wielkiego charakteru, nieskażonego serca, płod głębokiego rozsądku, wielkich nauk, głęboki w literaturze równał się w tym, pierwszym ludziom, pierwszy i doskonały Jurysta, słodki i miły w towarzystwie, nigdy ani osoby, ani przystoyności naymnieyszym słowem nikogo nie obraził, nigdy nikomu naymnieyszey krzywdy i przykrości nie zrobił.— Zycie do przykładu i naśladowania prowadził, od wszystkich kochany i szacowany, Jego słowo było święte, nie znał zdrady i podstępów. Przyiaciel wierny, dobry spokoyny sąmsiad, dobry człowiek, czuły w obowiązkach, dobry sprawiedliwy Sędzia, słowem skład wszystkich cnót Obywatelskich i Religiynych, nigdy nieodżałowany. Cała Litwa i cała publiczność Wileńska niezmiernie żałuie, a szczególnie koledzy, przyiaciele, i znaiomi jego odżałować nie mogą tak poczciwego i moralnego człowieka. Papiery i interessa Aktorow swoich zostawił w ręku niżey piszącego się, dla tego podaię do powszechney wiadomości, ażeby wszyscy ci Aktorowie, ktorzy mu powierzyli papiery i interessa swoie do promowowania w Sądzie Głównym, wcześnie raczyli przed otwarciem się na dniu 1 Apryla Sądow sami przez się, lub przez swoich umocowanych zkommunikować się ze mną ciągle w Wilnie mieszkaiącym.

Michał Chreptowicz Adw: Sądu Głł:

3 Ponieważ W. Józef Berens dawnych woysk Polskich Porucznik na wielokrotne zapozwania z powództwa W. Heleny z Kaminskich pretendowaney swey żony dotąd sądownie nie stawił się i żadney o sobie nie dał wiadomości, a zatem w skutek Ukazu Kollegium Katolickiego w tey mierze roku 1811 dnia 23 Novembra wypadłego przez ninieysze uwiadomienie, ażeby w Sprawie teyże powódki przeciwko sobie o uznanie nieważności małżeństwa w Sądzie Konsystorza Generalnego Łacinskiego Łuckiego toczącey się, iak nayrychley lub sam osobiście, bądź przez specyalnego umocowanego stawił się, zawiadamia się i wzywa.

Tę schedę przezemnie podaną podpisuię. Józefa z Kamińskich Berensowa.

1 Zawiadamiaią się JWW. WW. Sukcessorowie po zeszłey z tego świata w Roku przeszłym W. Elżbiecie z Gąseckich Szwykowskiey Skarb: Trockiey, że akt familiyny w dniu 5 Maja Roku przeszłego in fundo Czabiszek na zjeździe tam przytomnych w ówczas interessowanych do sukcessyi piszących się osób, zaszły, determinował dzień 23 Apr: Roku teraznieyszego 1813 do powszechnego wszystkich Konsukcessorów zjazdu, równie końcem rozebrania wszelkich pozostałych in fundo ruchomości, lub sprzedania onych w teyże porze przez licytacyą, jako też dla zrobienia ostateczney umowy o dział całey massy maiątku, a jako zamiarem jest wielu Konsukcessorów zbywać wszelki nawet nieruchomy maiątek, jako to: Czabiszki w Pttach Wileńskim i Trockim leżące, Weyryszki w Wiłkomirskim, Kamienicę w mieście Wilnie przy Ulicy Rudnickiey w bliskości Kościoła WW. SS. sytuowaną, a zatym, jeśliby się kto trafił ochoczy do nabycia wzmienionych Dóbr i Kamienicy, raczy zjechać ad fundum Czabiszek na dzień 23 Apr: Roku teraznieyszego, znaydzie tam wszelką potrzebną sobie w każdym szczegule informacyą, oraz łatwość traktowania w rzeczy kupli jakiegokolwiek z wspomnionych teraz maiątku; wielu bowiem interessowanych do sukcessyi upewniło niżey podpisanego o niechybnym swym zjeździe do Czabiszek w terminie dnia 23 Apr: — Do takowey publikuiącey się awizacyi, mam honor Prześwietney Publiczności donieść, że Dobra Czabiszki składaią się ex fundo samych Czabiszek i miasteczka nad Wilią leżącego, oraz z Folwarków Ostiowka, Poniusza, Xaweryna, Laukiszek i Pakalniszek obeymniących, w ogule 118 ciągłych, a 40 czynszowych dymów, o mil 7 od Wilna, z młynami, lasem obszernym, sianożęciami trondowemi, słowem w wszelkiey dobroci i użytkach do intraty i wygodnego życia Równie i Folwark Weyryszki w Wiłkomir: Pttcie leżący 10 dymow gruntowych obeymuiący, z dobroci swey znany przeznacza się do sprzedania, lub arędowney possessyi, o tym wszystkim, jak i o Kamienicy w Wilnie informacya i finalne układy w terminie 23 Apr: Roku teraznieyszego w Czabiszkach.

K. Szwykowski S. b. L. P.

2 Niżey wyrażony, oznaymuie Jchmościom Obywatelom Guberniow do Imperium Rossyyskiego przyłączonych, iż czas wakacyi Sądownictw, obracaiąc na użyteczność Obywateli, zebrał i do extradowania przygotował, Dokumenta ważne na dobra ziemskie; mianowicie:

Skopiszki quondam Mitowo Boiaryszki w Pttcie Wiłkomir:

Biesiada, Bachmatowka, Dowborowo, Morczowo, Bakszty, Petryszcze, Studeniki i dalsze z Radoszkowiczami graniczące w Powiecie Minskim.

Ograniczenie Zabowszczyzny w Powiecie Minskim służące Pannom Zakonnym ritus græci od roku 1633

Radziwiłłowicze w Powiecie Słonimskim.

Choroszewicze w Powiecie Wołkowyskim.

Hrayno, Glindzicze, Nieczecza, Kraśnica, Zarubie, Kowalicze, Łaszy, Jodkiewicze, Cidzików, Bobrowniki, Zaniewicze, Łaniewicze, Kniażewicze, Hlebowicze, Swisłocz, w Powiatach Grodzieńskim i Wołkowyskim.

Bulkow, Czernia, Zdzitowiec w Powiecie Brzeskim.

Horodnia alias Oskresenie, Jalino, Sidryczyn, Szutkow, Zazierze, Dziewina, w Pttcie Orszańskim.

Chotkiszki w Oszmiań: Dokument roku 1640 opisuiący granicę, przyznany.

Inwentarz z ograniczeniem Minicz, Kulewicz, w Wołkowyskim roku 1636 przyznany.

Inwentarz Głębokiego roku 1778 do oddania WW. Chreptowiczom.

Inwentarz Lewkowa, Luki, Siemionówki w Grodzień: z Mappami.

Ktoby Dokumentow extradycyi potrzebował, obowiązanym iest złożyć świadectwo od Sądu Powiatowego Ziemskiego Wyższego lub Grodzkiego, że dobra istotnie do iego dziedzictwa należą; bez którego świadectwa, że Dokumenta extradowane, ani do przeyrzenia pozwolone nie będą ostrzega się; a to zapobiegaiąc próżnym natrętnościom, pieniactwu, i wszelkiemu nadużyciu. Pannom Zakonnym i WW. Chreptowiczom wydadzą się za plenip: od nich. Od ninieyszego oznaymienia, w przeciągu iednego roku, ieżliby Dokumenta odebrane nie zostały, będzie znakiem, że nie są potrzebne, zatym i konserwowane dłużey nie będą. Datt w Wilnie, na ulicy S. Jańskiey w domie PP. Rutkowskich. 28 mar: 1813. Jan Połochowski R. Gran: P. Wil:

1 Przez jakie srzodki, i wydarzenia Starozakonny Leyzer Boruchowicz Dylon Kupiec pierwszey Gildy, Obywatel miasta Nieswiża nie dawszy żadnych pieniędzy, potrafił, i zdołał zdobyć i wziąść od JW. JPana Jana Woyniłowicza byłego Podkomorzego Pttu Słuckiego Dokument pod datą dnia osmego Decembra skonczonego tysiąc osimsetnego dwunastego roku na Summę trzy tysiące dwiescie pięćdziesiąt sześć czerw: zł. tytułem Prawa zastawnego na folwarku tegoż JW. Woyniłowicza Podkomorzego dziedzicznym, Karolin zwanym w Guber: Minskiey w Pttcie Słuckim leżącym evictionaliter upewnioną, podpisany, te obiawione, i iuż są zaskarżone prawnie, i urzędownie przez Sprawę, jaką w Sądzie tenże JW. Woyniłowicz z przerzeczonym Starozakonnym Leyzerem Boruchowiczem Dylonem rozpoczoł, i ma istotnie do skassowania, i zniszczenia takowego Dokumentu, a koleyno do powrócenia onegoż skarżącemu się Aktorowi JW. Janowi Woyniłowiczowi bez żadney konsekwencyi opłacania za tym Dokumentem komukolwiek Summy, iako nigdy, i w żadnym sposobie niedawaney. Pełen iest JW. Jan Woyniłowicz Podkomorzy nadziei, i wszelkich niezawodnościow, że przez sprawiedliwe Sądu każdego wyroki rzeczony Dokument skassowanym i zniszczonym zostanie, a koleią zwrócić się skrzywdzonemu Aktorowi JW. Janowi Woyniłowiczowi nakaże. A przeto niniéyszym Oświadczeniem i Awizacyą ostrzega całą Publiczność, aby nikt zgoła takowego Dokumentu wlewkiem od przerzeczonego Starozakonnego Leyzera Boruchowicza Dylona nabywać i brać nie determinował się, i aktu niedostał, gdyż za tym Dokumentem JW. Woyniłowicz jakąkolwiek Summę płacić niewidzi się być obowiązanym, i nie będzie. Takowe ostrzeżenie imieniem moiego Pryncypała do Gazet publicznych podaiąc. Jako Plenipotent własną podpisuię ręką. Datt 1813 Marca 4. dnia w Wilnie. *Stan: Orzechowski K. P. Mozyr:*

Cena Targowa Wileńska.

Beczka Litewska, maiąca garcy Litewskich 144

Od dnia 23 Marca, do dnia 28 t. m.	rub	kop
Zyta suchego - - -	8	
— surowego - - -	6	50
Pszenicy Ozimėy - - -	20	
— — Jarey - - -	15	
Jęczmienia - - - -	7	
Owsa - - - - -	6	
Gryki - - - - -		
Grochu - - - -		
Siana pud - - - -		
Słomy kulowey kopa - -	3	
Masła faska 6 garcy - -	8	
Funt mięsa wołowego - -		12
Assygnacya 100 rubli - -	24	
Dukat hol: - - - -	2	92½

Errata. W numerze 26, w artykule z Koroczy, zamiast 50 *pułkow Kozaków*, czytay, 15 *pułkow*.

Z początkiem następuiącego miesiąca Kwietnia, odnawia się prenumerata kwartałowa na Gazetę Kuryera Litewskiego, i od chcących prenumerować w każdym czasie przyymować się będą pieniądze zwyczayne, toiest: Rubli 2 kop: 25, opłaty kwartałowey, w mieyscu zwyczaynem wydawania teyże Gazety, w domie Uniwersytetu, przy forcie od Ulicy Biskupiey, na dolnym piętrze. — Chcący zaś też gazetę otrzymywać na prowincyach przez pocztę, mogą abbonować w Wilnie w Expedycyi gazetney Głównego Pocztamtu Litewskiego, na prowincyach zaś we wszystkich Kantorach i Expedycyach pocztowych, płacąc srebrną Rossyyską monetą na pół roku Rubli 7; lub na rok rubli 14.

Za pozwoleniem Cenzury Wileńskiey — w Drukarni Dyecezalney u XX. Missyonarzów.